

## Elvis żyje i zagrał dla Markowianek!

W czwartek, 7 marca, mieszkańcy Marek, mieli okazję przeżyć wyjątkową noc, kiedy to legenda rock'n'rolla ożyła na scenie hotelu Mistral. "Elvis Show" to koncert zorganizowany z okazji Dnia Kobiet przez Tomasza Paciorka, kandydata na Burmistrza Miasta Marki.



ANNA ROSIAK

Od samego początku atmosfera była niesamowita. Publiczność oklaskami przywitała polskiego Elvisa, w którego wcielił się Jacek Zaborowski. Artysta zachwyił wszystkich swoją energią i wykonaniem największych przebojów króla rock'n'rolla.

Organizatorzy zadbałi o każdy szczegół wydarzenia. Wszystkie obecne na koncercie Panie otrzymały tulipany, co podkreśliło świąteczny nastrój. Tomasz Paciorek, wdzięczny za liczne wyrazy wsparcia i obecność, złożył serdeczne ży-



czenia wszystkim Paniom.

Impreza nie tylko dostarczyła niezapomnianych wrażeń muzycznych, ale także była okazją do integracji lokalnej społeczności w atmosferze życzliwości i wzajemnego zrozumienia. Po koncercie uczestnicy wyrazili swoje zadowolenie z tak spędzonego wieczoru,

podkreślając fantastyczny klimat imprezy i niezapomnianą zabawę.

Jak widać wydarzenie "Elvis Show" okazało się więc strzałem w dziesiątkę i świetnym prezentem z okazji Dnia Kobiet. Elvis żyje!

## Łączy nas potrzeba sprawnego miasta

Łączy nas potrzeba dobrych dróg, szkół, bezpieczeństwa czy po prostu sprawnego miasta – mówi Tomasz Paciorek, kandydat na Burmistrza Miasta Marki w wyborach samorządowych 2024 r. w rozmowie z Anną Grochowską.



### Dlaczego zdecydował się Pan na kandydowanie na stanowisko Burmistrza Miasta Marki?

– Kandyduję, ponieważ Marki to moje rodzinne miasto, w którym żyję i które dobrze znam. Dzięki pracy w Radzie Miasta odbyłem tysiące rozmów z ludźmi. Wiem jakie problemy mają Markowianie, także dlatego, że to po prostu też moje bolączki. Chciałbym pomóc im je rozwiązać. Wybory to też czas w którym mówi się sprawdzam – to czas weryfikacji pracy radnych i pracy burmistrza. To czas decyzji i czas zmian, które uważam, że powinny nastąpić.

Wspiera mnie zespół ludzi - dobrych, sprawdzonych kandydatów na radnych. Wśród nich są zarówno osoby, które mieszkają tu od niedawna, jak i takie, które związane są z Markami od pokoleń. Łączą nas Marki. Wspólnym mianownikiem jest potrzeba dobrych dróg, szkół, bezpieczeństwa czy po prostu sprawnego miasta. Przede wszystkim czuję jednak wsparcie Markowian, którzy chcą zmian na lepsze.

CZYTAJ DALEJ NA 2 STR.

# Łączy nas potrzeba sprawnego miasta

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

## Czym dla Pana jest samorząd?

– Samorząd jest wspólnotą i zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej, mieszkańcy gminy, z mocy prawa, tę wspólnotę tworzą. Natomiast istotą samorządu jest zaspokajanie potrzeb mieszkańców przez świadczenie powszechnie dostępnych usług. Miasto wypełnia tę funkcję poprzez zarządzanie powierzonymi środkami publicznymi. Skutki tych działań przekładają się bezpośrednio na nasze życie w mieście – na funkcjonowanie jednostek miejskich, realizację miejskich inwestycji, cenę jaką musimy płacić za ich wykonanie i ich jakość czy chociażby wysokość ponoszonych przez nas opłat za wodę, kanalizację czy wywóz śmieci.

## Co jest najważniejsze w pracy samorządowca?

– Zawsze najważniejsi są ludzie, stanowią podstawę wszystkiego. Mam na myśli zarówno mieszkańców, dla których swoją służbę wykonują samorządowcy, jak i współpracowników, którymi się otaczam. Niezwykle ważne jest, aby właściwie wykorzystywać potencjał osób zatrudnionych w lokalnych instytucjach.

Konieczne jest także wykorzystanie potencjału ludzi mieszkających w naszym mieście przy podejmowaniu decyzji dotyczących nas wszystkich. Samorząd nie kończy się na burmistrzu,



urzędnikach i radnych. Wspólnotę tworzymy wszyscy i chciałbym korzystać z wiedzy i doświadczenia Markowian, dla budowania lepszych Marek.

## To jaka jest propozycja Tomasza Paciorka na następne 5 lat?

– To przede wszystkim odpowiedź na oczekiwania formułowane przez mieszkańców. Miasto musi być sprawne. W sprawach podstawowych, jak wydawanie decyzji i odpowiadanie na pisma po zarządzanie oświatą i miejską infrastrukturą. Musimy terminowo i z zachowaniem wymaganej jakości prac, realizować miejskie inwestycje. Nie będziemy też za nie przepłacać. Wykonanie prac związanych z utrzymaniem infrastruktury miejskiej nie musi być ciągle zlecane na zewnątrz - konserwacją oświetlenia czy zimowym odśnieżaniem dróg zajmować się przecież może zreorganizowany i wyposażony w odpowiednie kompetencje i sprzęt istniejący już przecież Zakład Usług Komunalnych. Wszystkie wykonywane prace muszą być nadzorowane i muszą mieć wymaganą jakość. Wiemy doskonale, że konieczny jest pilny remont wielu istniejących dróg i budowa nowych. Konieczna jest też budowa nowej szkoły podstawowej, a tak naprawdę nawet dwóch. To zadania na najbliższe lata

## TOMASZ PACIOREK

50 lat. Ukończył z wyróżnieniem studia dzienne na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego. Pracuje w urzędzie państwowym na stanowisku eksperta, gdzie zajmuje się kontrolą finansową przedsiębiorstw korzystających z dotacji pochodzących ze środków publicznych. Jest absolwentem studiów doktoranckich w Instytucie Pracy i Spraw Socjalnych w Warszawie w zakresie ekonomii. Zdobywał doświadczenie na różnych szczeblach samorządu terytorialnego. W kadencji 2002-2006 pracował w Radzie Powiatu Wołomińskiego. W kolejnych latach był już radnym miejskim, w tym czasie pełnił m. in. funkcję Przewodniczącego Rady Miasta Marki. Jest założycielem prężnie działającego Stowarzyszenia Marki-Pustelnik-Struga oraz organizatorem wielu wydarzeń i akcji społecznych. Wydał I i II tom Rocznika Mareckiego, publikacji dokumentującej historię Marek.

Prywatnie mąż i ojciec dwóch córek – Kamili oraz Katarzyny. Zapalony żeglarz i motocyklista.

# Nowa kadencja to nowa nadzieja na Technikum?

Idea budowy Technikum mechatronicznego w Markach ma już długą brodę. Przez blisko kilkanaście lat projekt miał momenty przyspieszenia, ale też totalnej stagnacji. Nie zmienia to faktów, że po pierwsze powiat wciąż szkoły średniej w Markach nie wybudował, a po drugie taka szkoła jest powiatowi coraz bardziej potrzebna.



OLGA SZCZEPANOWSKA

Według pierwotnych zamierzeń wraz z Mareckim Centrum Edukacyjno-Rekreacyjnym miało powstać wybudowane przez powiat wołomiński technikum. Szkoła miała mieć profil mechatroniczny. To potrzebny zawód, a absolwenci tego kierunku nie mają problemów ze znalezieniem dobrej pracy – mówi pomysłodawca tego projektu Adam

Kopczyński, ówczesny radny powiatu z Marek.

Trzeba przyznać, że budowa napotykała opór od samego początku. Dla radnych powiatu z pozostałych 11 gmin nowa szkoła średnia byłaby konkurencją dla tych już istniejących. Pochłonęłaby też część powiatowego budżetu. Co dziwne, jedynomyślności nie było też w Radzie Miasta Marki. Radni opozycyjnego wtedy Mareckiego Stowarzyszenia Gospodarczego z ogromnym dystansem odnosili się do planów powiatu. Piotr Uściński, obecnie poseł a wtedy Starosta Wołomiński tak komentował obrady Rady Miasta: *Po sesji można odnieść wrażenie, że duża część rady wolałaby realizować inwestycję bez powiatu. My oczekujemy od Rady Miasta konkretnej decyzji o współpracy*

*w tym zakresie. dziwi mnie fakt tak beztrzęsłego dążenia części radnych do zadłużania miasta. Niezależnie od tego kto się formalnie zadłuży, czy gmina czy spółka gminna, będzie trzeba te długi spłacić i to z odsetkami.*

Mimo tego udało się doprowadzić do podpisania porozumienia pomiędzy miastem a powiatem, a w dalszej konsekwencji powstał projekt budowlany i w końcu w 2014 roku wydano pozwolenie na budowę. I sprawa stanęła. Przez lata staraniami radnych powiatowych Janusza Werczyńskiego oraz Arkadiusza Werelicha w powiatowym budżecie udawało się utrzymać tytuł „Budowa szkoły średniej w Markach”. Niestety poza tym powiat nie ruszał tej sprawy, a i miasto się niespecjalnie o nią upominało.

Trzeba przyznać, że gdy radni MSG doszli do władzy ich optyka się zmieniła. Jednak nie na tyle, by naciskać na budowę szkoły u Starosty. Dopiero w 2021 roku, gdy pojawiła się inicjatywa z Ząbek aby szkołę jednak wybudować w tym mieście, nasz Urząd zaczął działać. Z perspektywy czasu były to chyba jedynie zabiegi na potrzeby PR-owe, ponieważ nic z nich nie wynikło, a Starostwo po prostu zleciło analizę gdzie ta szkoła jest bardziej potrzebna – w Markach czy w Ząbkach.

Jak widać mijająca kadencja to w tej sprawie krok w tył. Wskrzieszenie tematu budowy Technikum w Markach z pewnością będzie jednym z najważniejszych wyzwań dla mareckich radnych i dla nowych władz. Zarówno miasta jak i powiatu.



Adam Kopczyński,  
pomysłodawca budowy  
Technikum w Markach

Ubolewam nad tym, jak sprawa Technikum w Markach potoczyła się w tej kadencji. Zrobiono krok w tył. Nie rozumiem dlaczego kolejnym władzom (mając projekt i pozwolenie na budowę) brakuje determinacji do wybudowania szkoły. Mechatronik to jeden z najbardziej pożądaných zawodów, absolwenci tego kierunku z miejsca mają dobre płatne posady. Wierzę, że tego typu szkoła byłaby atrakcyjna nie tylko w skali miasta, ale też regionu. Odwróciłibyśmy tendencję i młodzież z Warszawy zaczęłaby przyjeżdżać do nas!

# Czteropak upadł. Czy powstanie?

„Czteropak” to potoczna nazwa mareckiego projektu budowy czterech ciągów drogowych w ramach Partnerstwa Publiczno-Prywatnego (PPP). Miasto chce we współpracy z komercyjnym podmiotem wybudować ulice Graniczną, Mickiewicza, Lisa-Kuli oraz ciąg Karłowicza-Sobieskiego-Modrzewiowa. Niestety pierwszy przetarg skończył się porażką.



PAWEŁ ADAMCZYK

Według założeń w ramach współpracy partner miał sfinansować, zaprojektować i wybudować, a później utrzymywać wspomniane drogi. W zamian, przez kolejne 20 lat miasto „spłacałoby” budowę i utrzymanie dróg. Na sam koniec 2023 roku doszło do kulminacyjnego momentu. Po prawie dwóch kadencjach ciągłych obietnic oraz zmian koncepcji ostatecznie ogłoszono postępowanie na wybór partnera do budowy wspomnianych dróg. Po takim okresie nadzieje były wielkie. Niestety bez efektu. Ze względu na toczony wcześniej negocjacje przetarg miał zamknięty charakter i uczestniczyły w nim tylko wcześniej wytypowane firmy, jednak żadna z nich nie zdecydowała się złożyć oferty. To duża porażka miasta. Zwłaszcza, że władze liczyły na ogłoszenie wykonawcy jeszcze przed wyborami samorządowymi.

## Cios przed wyborami

To bolesny cios dla władarzy, jednak fiasko przetargu bardziej



zaboli mieszkańców. Na remont swoich dróg czekają już dekadami. O ile pierwsze trzy ulice mają przynajmniej nawierzchnię asfaltową (choć przez różne remonty i budowę kanalizacji sanitarnej zniszczoną) to ciąg ulic Karłowicza-Sobieskiego-Modrzewiowa nadal pozostaje drogą gruntową(!). To trudne do zrozumienia, ponieważ to jedna z niewielu dróg o kategorii drogi zbiorczej w naszym mieście. Pierwsze przymiarki do budowy tego ciągu podjęto jeszcze za kadencji poprzedniego burmistrza, kiedy to uregulowano stan prawny i rozpoczęto prace projektowe. Niestety od tamtego czasu niewiele się wydarzyło poza szukaniem kolejnych pomysłów na sfinansowanie zadania. Na 2017r. obecny burmistrz zaplano-

wał sfinansowanie budowy pierwszego etapu wspomnianego ciągu ulic z miejskiej kasy. Nie udało się. Trzy lata później nastąpiła zmiana koncepcji na poszukiwanie partnera prywatnego. Do tej pory bezskutecznie. Ile kolejnych pomysłów czy obietnic są wstanie przyjąć mieszkańcy?

## 70, 100 a może 200 mln zł?

Ciężko też przejść obojętnie obok szacowanych kosztów „czteropak”. Zamówienie składa się z dwóch modułów – wykonawczego oraz utrzymaniowego. Pierwszy to suma rzędu 100 mln złotych. Drugi jest trudniejszy do oszacowania, ale mówi się o 50-70 mln netto za cały okres. Przypomnijmy, że gdy zaczynały się prace nad tym

zadaniem szacunki mówiły o 50-70 mln zł za całość.

To ogromne pieniądze. Czy nie taniej byłoby wybudować te drogi w ramach środków z miejskiego budżetu? Po co posilkować się partnerami, którzy biorąc na siebie finansowanie zadania przez 20 lat, po prostu doliczą to do faktury miastu?

Na przestrzeni lat zmieniło się zadłużenie miasta. Wraz z rosnącym długiem, pomysł sfinansowania zadania z budżetu stawał się coraz mniej realny. Miasta już po prostu nie stać na dalsze zadłużanie w konwencjonalny sposób. Regionalna Izba Obrachunkowa wyraźnie wskazała rosnący poziom zadłużenia jako potencjalny problem. Tymczasem zgodnie z obowiązującym prawem formuła PPP w której planowano zrealizować drogi nie zwiększa zadłużenia. Przynajmniej formalnie. Miasto szuka więc innego sposobu na realizację inwestycji, choć tym samym, wbrew ostrzeżeniom RIO ... dalej zadłuża samorząd

## Cienka czerwona linia

Nie dziwią więc pytania o obciążenie związane z „czteropakiem”. Radny Tomasz Paciorek pytał niedawno władze miasta o finansową cieką czerwoną linię, która jest granicą nie do przekroczenia dla tej inwestycji. Burmistrz nie chciał udzielić odpowiedzi na to pytanie zaskaniając się dobrem toczącym się postępowaniem przetargowym. Zaprośzeni do przetargu potencjalni partnerzy, oprócz informacji z miasta, i tak musieli uwzględnić konkurencję między sobą. A ostatecznie żaden z nich nie złożył oferty.

Z pewnością nie taki był plan przed wyborami. W dniu kiedy ta informacja wyszła na jaw odbywała się Sesja Rady Miasta. Tematu jednak nie pojawił się przez prawie całe posiedzenie. Dopiero na sam koniec wywołał go jeden z radnych.

*Nie czekałem z pytaniem dla nadania dramatycznego efektu. Przez ostatnie lata często monitorowałem postęp w sprawie ul. Granicznej i ciągu Sobieskiego-Karłowicza-Modrzewiowa, które wchodzi w skład „czteropak”. Byłem pewien, że ten temat wypłynie na Sesji, a gdy tak się nie stało to po prostu dopytałem – tłumaczy radny Mikołaj Szczepanowski.*

Żaden z obecnych burmistrzów nie potrafił wskazać przyczyn braku ofert. Jak podkreślali, nie można jednak mówić o zmarnowanych latach – w tym czasie m. in. przygotowano projekty i uzyskano zgody. Po prostu powtórza przetarg w otwartej formule – uspokajali.

Czy to na pewno uspokoja mieszkańców? Rosną obawy czy władze miasta nie stały się zakładnikiem sytuacji. Jakie są szanse na realizację inwestycji w otwartej formule, skoro już największe firmy z branży nie zdecydowały się złożyć oferty? Zainwestowano wiele czasu i pieniędzy w ten projekt, więc rezygnacja z niego będzie trudna. Z drugiej strony jest cienka czerwona linia, której przekroczenie może skutkować finansową katastrofą.

# Kwiecień z Budżetem Obywatelskim



JACEK DOMASZCZYŃSKI

Nie jest tajemnicą, że znaczną część projektów do budżetu obywatelskiego składają osoby związane z mareckim samorządem. Władzom miasta nie udało się masowo zainteresować mieszkańców udziałem w MBO. Wpływ na to mogą mieć zarówno wymogi jakiego trzeba spełnić przy składaniu projektu, jak i wrażenie, że to zabawa tylko dla wtajemniczonych.

W dniach 1-24 kwietnia przyjmowane będą wnioski do Mareckiego Budżetu Obywatelskiego. Czy pierwszy etap tegorocznej edycja odbędzie się w cieniu wyborów samorządowych?

*- Zwracałem uwagę na to, że wiarygodność przedsięwzięcia obniżają sytuacje, w których radni ustalają reguły gry, sami zgłaszają projekty, a także mają wpływ na ich ocenę, pracując w Zespole ds. Budżetu Obywatelskiego – mówi Mikołaj Szczepanowski, radny miasta.*

Na koniec radni mają jeszcze wpływ na ich realizację, np. decydując o przeznaczeniu dodatkowych środków na wykonanie projektu. Idea budżetu partycypacyjnego jest ciekawa. Z założenia miała mocniej zaangażować mieszkańców w życie samorządu. Ciężko jednak mówić o takim efekcie w naszym mieście, jeśli MBO zdominowały osoby już i tak zaangażowane. To będzie pewne wyzwanie przy kolejnych edycjach, aby rzeczywiście zachęcić markowian do składania wniosków i głosowania. Podczas obrad Rady Miasta padały nawet propozycje

by zakazać radnym i pracownikom urzędu składać wnioski, ale nie spotkały się z uznaniem większości.

Ciekawe czy w ferworze kampanii wyborczej szeroko pojęci samorządowcy zapomną o MBO i stworzy się miejsce na wnioski osób spoza tych kręgów? Czy wręcz przeciwnie – będziemy świadkami całej masy wniosków stworzonych przez kandydatów do Rady Miasta, dla których będzie to narzędzie promocji?

Słowa te piszę jako praktyk i entuzjasta budżetu obywatelskiego, ale też właśnie radny. Wielokrotnie składałem wnioski do MBO, jednak wiem, że warto zrobić przestrzeń w tej formule, którą mogliby wypełnić mieszkańcy nie związani z samorządem. Na koniec pozytywna informacja - w kwietniu powinna zostać oddana do użytku tężnia solankowa w Parku Wolontariuszy,

zrealizowana właśnie w ramach projektu z MBO, którego miałem przyjemność być współautorem.



Tężnia już prawie gotowa.

# Ludzie pisma piszą...

...a urząd odpowiada. Taśmowo. Mieszkańcy zwracają się do mareckiego magistratu w przeróżnych sprawach, głównie infrastruktury. W odpowiedzi dostają standaryzowane pisma, na zasadzie kopiuj-wklej.



**PAWEŁ DĄBROWSKI**

To coraz mocniej irytuje markowian, którzy przez takie lakoniczne pisma z urzędu mają wrażenie zlekceważenia. Być może, będąc w ratuszu i patrząc w skali całego miasta, sprawa dwóch ulic wygląda tak samo. Stan prawny nie pozwa-

ła na nic i tyle. Sprawa zamknięta. Tylko dla mieszkańca jego sprawa jest ważna i w pełni indywidualna. Jakie dokładnie są przeszkody prawne (brak własności, zła klasyfikacja etc.), jakie kroki podjęto, aby tę sytuację wyprostować. Być może da radę wdrożyć jakieś tymczasowe środki zaradcze. Jest naprawdę mnóstwo informacji, które można mieszkańcom przekazać, tak aby wiedział, że został poważnie potraktowany.

Nikt nie oczekuje, że w 30 dni od złożenia pisma wjadą maszyny i wybudują drogę. Ważne jednak, aby zaangażowany mieszkaniec zobaczył, że sprawa została indywidualnie przeanalizowana, a problem zakolejkowany do rozwiązania.



FOT. CRUSIER

## 11 spraw na już. Spotkanie z mieszkańcami kamienic

Kamienice Braci Briggs, czyli dawne osiedle robotnicze to jeden z mareckich zabytków. Większość z lokali w XIX-wiecznych budynkach to dziś mieszkania komunalne.



**PATRYCJA KSIĘZYK**

W sobotę, 9 marca odbyło się spotkanie z mieszkańcami tego osiedla. Po ponad godzinnej dyskusji mieszkańcy wypisali na tablicy 11 najważniejszych problemów, z którymi się borykają. To często prozaiczne sprawy, które przy odrobinie dobrej woli można byłoby szybko rozwiązać. Powtarzającą się kwestią były trudności w komunikacji z miastem. Być może z tego wypływają wszystkie pozostałe bolączki. Od zlikwidowania ogródków, które były bardzo ważne dla mieszkańców kamienic po brak możliwości utwardzenia miejsc parkingowych. Oczywiście droga wewnętrzna pomiędzy kamienicami tożnana w Markach gruntówka.

Obecni na spotkaniu mieszkańcy wskazywali również na problem z ogrzewaniem. Teoretycznie kamienice zostały zmodernizowane. W praktyce remont skupił się na pracach zewnętrznych. W wielu mieszkaniach wciąż są piece węglowe. Znaczna część lokatorów to osoby starsze, często z niepełno-

sprawnościami. Dla nich wnoszenie kilka czy kilkanaście razy dziennie wiaderka z węglem to duża niedogodność. Problem nie jest łatwy do rozwiązania, ponieważ piece elektryczne wiążą się z dużymi obciążeniami finansowymi.

Ostatecznie podczas spotkania spisaliśmy 11 najważniejszych zagadnień dla mieszkańców kamienic. Ta rozmowa była prawdopodobnie tylko wstępem do dalszych dyskusji, które pozwolą wypracować wspólne stanowisko mieszkańców wobec polityki miasta.



## Skwer im. Stanisława Ochmana

Na ostatniej sesji Rada miasta nadała nazwę terenowi u zbiegu ulic Ceglanej, Saturna i Wesolej na część znanego kolarza.



Stanisław Ochman z Ojcem.

Stanisław Ochman całe swe życie był związany z terenem obecnych Marek. Jako dorastający młodzieniec stał się entuzjastą jazdy rowerem, uczestnicząc w lokalnych wyścigach po ulicach Marek. Działacze klubu sportowego CWKS Legia Warszawa dostrzegli jego talent i udzielili niezbędnej opieki, m.in. oferując profesjonalny rower kolarski. Dzięki pracowitości i posiadanemu talentowi robił coraz większe postępy w sportowej karierze, rywalizując z najlepszymi kolarzami z kraju i za granicą. Z pamiętek rodzinnych pozostały liczne wy-

ciniki z gazet z fotografiami, na których m.in. wjeżdża jako pierwszy na ówczesny Stadion Dziesięciolecia w Warszawie. U schyłku kariery wolny czas poświęcał pracy społecznej. Prowadził kółka kolarskie, by krzewić wśród młodzieży ideę sportowej współpracy i poszukiwać kolarskich talentów w Markach. Zmarł w 1998 r. i spoczął na Marmurku przy ulicy Bandurskiego. Na wniosek mieszkańców, Uchwałą Rady Miasta Marki z dnia 28.02.2024 Stanisław Ochman został patronem skweru u zbiegu ulic Ceglanej, Saturna i Wesolej.

FOT. ZBIORY R.M. SAWICKI

# Ulica Środkowa? Jak wrócimy z Radomia

Ulica Środkowa w kilkanaście lat z polnej drogi stała się jedną z ważniejszych arterii dla mieszkańców Pustelnika i Strugi. Mimo dużego natężenia ruchu jest ona w kiepskim stanie, a do tego brakuje chodnika.



**EWA WOCIAL**

Zarówno mieszkańcy jak i lokalni radni przypominają o tym problemie władzom miasta. Prośby dotyczą przede wszystkim budowy chodnika. Natężenie ruchu, zarówno pieszego jak i samochodowego jest zbyt



duże, aby było w pełni bezpieczne. Przez lata padały różne odpowiedzi, łącznie z zapowiedzią budowy garbów, aby uspokoić ruch kołowy. To samo w sobie wzbudziło pewne kontrowersje,

bo nie wszyscy są zwolennikami „śpiących policjantów”. W międzyczasie przy ulicy powstawały sklepy, restauracja czy po prostu kolejne duże osiedla. Tylko nie garby i przede wszystkim -

nie chodnik. Więc mieszkańcy wciąż dopytywali. Z odpowiedzi można było wywnioskować, że wszystko powstanie w ramach przebudowy drogi, ponieważ konieczne jest również odwod-

nienie tej ulicy. W końcu wprost padło pytanie kiedy ta przebudowa będzie.

*- Koresponduję z urzędem w sprawie wielu dróg w tej okolicy, także w kwestii ul. Środkowej – mówi Mikołaj Szczepanowski, radny z tego rejonu. Rzeczywiście odpowiedzi mówiły o przebudowie, więc spytałem kiedy taka jest planowana. Otóż wyszło, że nie jest. Wygląda to jak żywcem ściągnięte z kultowego „Halo, Szpicbródka” – ironizuje radny.*

We wspomnianym filmie jedna z postaci chce pożyczyć 50 zł. Zapytany o to bohater mówi, że dobrze, ale jak wróci z Radomia. „A kiedy Pan tam jedzie?” - nie ustępuje starający się o pieniądze. W odpowiedzi usłyszał krótkie: „Nie zamierzam”.

## Kiedy powstanie pierwszy publiczny żłobek w Markach?

Miasto ogłosiło przetarg na zaprojektowanie budynku oświatowego przy ul. Zygmuntowskiej. Miałoby się w nim znaleźć osiem oddziałów żłobkowych i cztery przedszkolne. To bardzo ważny projekt.



**KATARZYNA SKÓRZEWSKA**

Gdy poprzednie władze kupowały działkę przy ul. Zygmuntowskiej było to krytykowane przez środowisko, które dziś rządzi miastem. Teraz ten zakup okazuje się zbawienny i zgodnie z pierwotnym zamierzeniem powstanie tam placówka oświatowa. W najbliższym czasie powinien to być żłobek oraz przedszkole, a w dalszej kolejności szkoła podstawowa.

W komunikacie miasta brakuje jednak informacji o planowanym terminie budowy żłobka. Póki co mówimy jedynie o projekcie. Tu też ciekawostka. Potencjalni wykonawcy mieli tylko kilka dni na złożenie oferty (ogłoszenie opublikowano 16 lutego, a oferty można było składać godz. 10 23 lutego). Więcej czasu mieli chociażby dostawcy materiałów biurowych (2 tygodnie). Mimo to do miasta wpłynęło aż 10 ofert. Najtańsza z 7S GROUP Sp. z o.o z Wrocławia opiewała na zaledwie 278 tys. zł, najdroższa z pracowni AiB Cudziło Karol na ponad 1,3 mln zł. Obecnie trwa badanie ofert. Większość z nich była niższa niż planowana przez Urząd Miasta kwota (920 000 zł), więc można spodziewać się, że przetarg zostanie rozstrzygnięty.

FOT. MARKI.PL



MATERIAŁ WYBORCZY

# Z Marek do Powiatu! Postaw na dobrą drużynę

Przed powiatowymi radnymi z Marek w najbliższej kadencji samorządu stanie kilka wyzwań. Na pierwszym planie należy wskazać edukację i drogi, ale nie wolno zapominać o zdrowiu czy ochronie środowiska. Dlatego ważne, jest aby postawić na odpowiednich ludzi!

Mijająca kadencja to był krok w tył dla **projektu budowy Szkoły Technicznej w Markach**. Inwestycja nie tylko nie została zrealizowana, ale też pojawiła się możliwość budowy tej szkoły w sąsiednich Ząbkach. I to w sytuacji gdy nasza lokalizacja dysponowała już projektem i pozwoleniem na budowę! Z pewnością powrót do tej inwestycji powinien być jednym z zadań jakie markowianie postawią przed swoimi przedstawicielami.

**Rozszerzenie sieci dróg powiatowych** w Markach to konieczność! Dysponujemy tylko kilkoma takimi ulicami: Fabryczną, Sosnową, Kościuszki oraz fragmentem mjr Billa. Nie ulega wątpliwości, że ponadgminną rolę spełniają też chociażby ulice Lisa-Kuli czy Ząbkowska. Przekazanie zarządu nad nimi do powiatu to ogromna oszczędność dla miasta, zarówno w kwestii utrzymania jak i ich remontów.

Pytaniem, które padnie w przyszłej kadencji jest też **przyszłość Al. Piłsudskiego**. Obecnie trwa spór pomiędzy powiatem wołomińskim a województwem mazowieckim o status drogi. Ze względu na duże koszty utrzymania tej arterii województwo podjęło próbę przekazania Alei do powiatu. Ten zaskarżył decyzję. Pojawiła się też informacja, że powiat, w przypadku przegranej, oddałby zarząd nad drogą miastu. Musimy trzymać rękę na pulsie i w trwającym sporze wspierać powiat. A w przypadku przegranej Starostwa, nie dopuścić do tzw. „kaskadowego” przekazania drogi pod zarząd naszego miasta. Nie mamy żadnej wątpliwości, że Aleja Piłsudskiego, która do niedawna miała status drogi krajowej, wciąż spełnia zadania co najmniej drogi powiatowej.

**KWW MAZOWIECKA  
WSPÓLNOTA SAMORZĄDOWA**

1.	<b>WERCZYŃSKI</b> Janusz
2.	<b>SZCZEPANOWSKA</b> Olga
3.	<b>KALINOWSKA</b> Patrycja
4.	<b>PACIOREK</b> Zbigniew
5.	<b>KSIĘŻAK</b> Ewa
6.	<b>KOPCZYŃSKI</b> Adam

## Sprzątamy Marki!

„Czyste Marki” po raz kolejny zapraszają mieszkańców na wiosenne porządki. Już 21 marca 2024 r. (czwartek) startujemy ze społeczną eko-akcją w lesie przy Mareckim Centrum Edukacyjno-Rekreacyjnym oraz w lesie na Kruczku! Zbiórka o godz. 10:00 przy Pomniku Pomordowanych na Kruczku (wejście do lasu przy szlabanie na skrzyżowaniu ulic Wesolej i ul. Sokolej w Markach).



### ŁUKASZ KRZEMIŃSKI

Wspólnie z mieszkańcami oraz działaczami Czystych Marek przygotowaliśmy na akcję dla wszystkich eko-wolontariuszy: worki, rękawiczki, napoje, poczęstunek, a także upominki. Planowane zakończenie akcji o godz. 15:00.

To już kolejna nasza akcja. Przypomnijmy, że zeszłoroczna kwietniowa eko-akcja również była organizowana na Kruczku, lecz w zupełnie innej części naszego, pięknego lasu (na wysokości ul. Skowroniej i ul. Wesolej).

Mieszkańcy ul. Wesolej i okolic zakasali rękawy i wysprzątaли do brych kilka ton odpadów. Wtedy to nasz las wyglądał o niebo lepiej, a mieszkańcy ul. Wesolej, którzy wykonali 23.04.2022 r. tytaniczną pracę, mogli w końcu czuć się w nim dużo przyjemniej i czerpać zdecydowanie większą satysfakcję z leśnych spacerów w swojej okolicy.

Nie zapomnijcie zabrać ze sobą luźnego, roboczego ubrania, a o wszystko inne zadbamy my. Do zobaczenia 21 marca!

REKLAMA

**Drużyna #doPowiatu**

**MAZOWIECKA WSPÓLNOTA SAMORZĄDOWA**

**MARKI**

# Drogi i szkoła techniczna. To zadanie dla powiatu

Budowa technikum, poszerzenie sieci dróg powiatowych w Markach oraz spór o Al. Piłsudskiego. To trzy największe wyzwania jakie stoją przed radnymi powiatowymi z Marek w kolejnych latach. Przynajmniej według Janusza Werczyńskiego, radnego powiatu w kadencji 2018-2024.

**Kończy się najdłuższa w dotychczasowej historii kadencja Rady Powiatu Wołomińskiego. Jak ocenia Pan dorobek mijającej kadencji?**

– Nie ulega wątpliwości, że w ciągu ostatnich 5 lat zrealizowano imponującą listę przedsięwzięć. Szczególną satysfakcję budzi zakończenie pierwszego etapu rozbudowy Szpitala Wołomińskiego. Pewnie niektórzy z nas pamiętają w jakich warunkach odbywało się leczenie jeszcze przed 2-3 laty. Dzisiaj szpital jest placówką medyczną, z której możemy być naprawdę dumni. Szpital to „flagowe” przedsięwzięcie obecnej kadencji, ale nie jedyne. Wybudowane lub gruntownie zmodernizowane zostały siedziby powiatowych instytucji. Rozpoczęliśmy także tworzenie lepszych warunków lokalowych dla poradnictwa psychologiczno-pedagogicznego. Udało się także zdobyć ogromne środki zewnętrzne na budowę i modernizację dróg powiatowych. Niestety, uwaga władz powiatu nie była skupiona na Markach.

**To prawda, żadne z przywołanych przedsięwzięć nie zostało zrealizowane w Markach. Tymczasem nasze miasto jest jedną z największych gmin Powiatu Wołomińskiego. Wnosimy do kasy powiatowej proporcjonalny do liczby mieszkańców wkład. Czy powiat wydaje jakąś część tych pieniędzy w Markach?**

– Niewielką. W 2019 roku zakończono przebudowę ulicy Kościuszki i Sosnowej, ale to należy zaliczyć jeszcze jako dorobek poprzedniej kadencji. W Markach dziś nie działa żadna powiatowa instytucja. Ostatnią z nich była szkoła specjalna na ul. Kasztanowej, lecz kilka tak temu została przeniesiona do Radzimina. Oczywiście wkrótce rozpocznie działalność filia Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej przy ul. Zajączka. Szkoła średnia, która powinna być utrzymywana przez powiat, nadal pozostaje na garnuszku Marek. Do funkcjonowania szkoły dokładamy z mareckiego budżetu miliony złotych. Powiat nie chce słyszeć o przejęciu szkoły, choć jest zobowiązany do prowadzenia szkół tego szczebla.

**Temat szkoły średniej wymaga osobnego wątku. W ostatnich latach sprawowania przez Pana funkcji Burmistrza Marek wydawało się pewnym, że powiat wybuduje w naszym mieście technikum mechatroniczne. Był projekt oraz pozwolenie na budowę. Szkoła nie powstała do dziś. Co się stało?**

– Były wszelkie podstawy do optymizmu. Doprowadziłem do zawarcia z Powiatem Wołomińskim umowy o realizacji tego przedsięwzięcia. Miasto miało przekazać grunt a powiat miał wybudować szkołę. Kiedy kończyłem pracę w Markach gotowa była kompletna dokumentacja techniczna i uzyskane pozwolenie na budowę. Wydawało się że sprawa jest przesądzona i w najbliższych miesiącach rozpoczną się roboty budowlane. Niestety po 2014 roku inwestycja stanęła w miejscu. Zabrakło woli politycznej w nowych władzach powiatu, ale zabrakło także dostatecznego zaangażowania ze strony nowych władz naszego miasta. W ostatnich latach zdołaliśmy przekonać niektórych oponentów w Radzie Powiatu, co daje nadzieję na przyszłość.

Jestem przekonany, że stworzenie warunków do kształcenia młodzieży w poszukiwanych na rynku pracy zawodach, to nie tylko sprawa Marek. Nowoczesna szkoła techniczna jest potrzebna całej powiatowej społeczności. To najważniejsza sprawa, którą z pomocą innych mareckich radnych w Radzie Powiatu, chciałbym doprowadzić do szczęśliwego finału.

**W Markach nie sposób uciec od tematu dróg. Czy nie uważa Pan, że powiat mógłby wziąć odpowiedzialność za więcej ulic w naszym mieście?**

– Lista dróg na terenie Marek utrzymywanych przez powiat jest króciutka. Tymczasem jest kilka dróg, które są zarządzane i utrzymywane przez gminę, a które stanowią ważne powiatowe arterie komunikacyjne. Weźmy za przykład ul. Ząbkowską i ul. Lisa Kuli. Nie mam wątpliwości, że w znacznym stopniu służą one komunikacji z sąsied-

nimi gminami. To powiat powinien je przebudować i utrzymywać. Tymczasem drogi te utrzymujemy z gminnej kasy i z gminnej kasy

zamierzamy ponieść koszty ich koniecznej przebudowy.

Nie możemy wciąż zgadzać się na wydawanie gminnych pieniędzy na realizację zadań powiatowych zwłaszcza, gdy brakuje nam pieniędzy na zaspokojenie swoich potrzeb, choćby w zakresie dróg, których stan delikatnie mówiąc pozostawia wiele do życzenia.

Moim zadaniem pilnie należy podjąć działania zmierzające do przekazania powiatowi kilku dróg, które z pewnością powiat winien utrzymywać. Kilkanaście lat temu uzyskaliśmy zgodę władz powiatowych na przejęcie ul. Sosnowej i ul. Kościuszki. Powiat uzyskał środki zewnętrzne i poniósł znaczną część kosztów przebudowy. Dzisiaj drogi te są jednymi z najlepszych w mie-

ście. Podobnie należy uczynić z ul. Ząbkowską i ul. Lisa Kuli. Zresztą, Starostwo chciało już wtedy przejąć również ul. Ząbkowską, ale mareccy radni to zablokowali. Róbmy swoje i nie wyręczajmy innych, zwłaszcza gdy wiąże się to z wydawaniem milionów złotych z mareckiego budżetu. Z pieniędzy, które miasto przeznaczy dziś na modernizację ul. Ząbkowskiej można by sfinansować kilka kilometrów nakładek.

**Co zrobić, żeby Powiat Wołomiński inwestował większe środki w naszym mieście?**

– Dać do tego podstawy. Z jednej strony są radni powiatowi z Marek, którzy muszą na to naciskać na poziomie Starostwa. Z drugiej potrzeba zaangażowania władz miasta. Wiem, ponieważ prowadziłem negocjacje przy przekazaniu wspomnianych ulic Sosnowej i Kościuszki. Władze powiatu przecierały oczy ze zdumienia, że miejscy radni zablokowali przejęcie ulicy Ząbkowskiej. Wcześniej poświęciłem dużo czasu, żeby przekonać Starostę i Wicestarostę, że powiat powinien przeznaczyć na nią środki. Dzięki postawie naszych radnych Starostwo miało jeden problem mniej.

**Będąc przy temacie dróg, nie możemy zapomnieć o najważniejszej mareckiej drodze - Al. Piłsudskiego. Na jakim etapie jest spór pomiędzy powiatem i województwem dotyczący tej drogi?**

– Al. Piłsudskiego jeszcze przed kilku laty była drogą krajową. Po wybudowaniu Trasy S-8 została przekazana samorządowi wojewódzkiemu. Zarządzanie taką drogą wiąże się jednak z ogromnymi kosztami i dlatego samorząd wojewódzki postanowił przekazać Al. Piłsudskiego Powiatowi Wołomińskiemu. Powiat nie chce się na to zgodzić i sprawa trafiła do sądu. Z ogromnym niepokojem śledzimy przebieg tego procesu. Pojawiły się bowiem plotki o gotowości powiatu do dalszego, „kaskadowego”, przekazania zarządu drogą do naszej gminy. Nie można się na to zgodzić. Byłoby to niewyobrażalnym obciążeniem dla mareckiego budżetu. Pilnowanie tej sprawy to zadanie dla radnych powiatowych. Nie zamierzamy odpuścić i liczymy na wsparcie nowych władz naszego miasta.

**Dziękuję za rozmowę.**



REKLAMA

# Łączą nas MARKI

Drodzy Markowianie,

w naszym mieście stale przybywa nowych mieszkańców, co sprawia, że jesteśmy jednym z najszybciej rozwijających się miast w Polsce. Jednakże, dynamiczny wzrost liczby ludności niesie ze sobą **nowe wyzwania**, przed którymi staje lokalny samorząd.

Od lat nasze środowisko aktywnie działa na rzecz Marek. Angażujemy się zarówno w ramach samorządu, organizacji pozarządowych, jak i indywidualnie, podejmując interwencje w istotnych lokalnych sprawach. Z tego powodu, w nadchodzących wyborach samorządowych postanowiliśmy wystartować jako **Komitet Wyborczy Wyborców Tomasza Paciorka**, który jest również kandydatem na Burmistrza Miasta Marki.

Podzielamy Państwa spostrzeżenia dotyczące problemów, które wymagają uwagi lokalnego samorządu, takich jak budowa dróg, rozwój edukacji czy regulacja działalności deweloperskiej na terenie naszego miasta. To tylko niektóre z wyzwań, które stawiamy sobie w przyszłej kadencji.

Zachęcamy do zapoznania się z sylwetkami naszych kandydatów, które w kolejnych tygodniach planujemy Państwu bliżej przedstawić.

## Okręg nr 1



1. Anna  
**GROCHOWSKA**



2. Robert  
**PAŁDYNA**



3. Karol  
**BANAŚ**



4. Katarzyna  
**SKÓRZEWSKA**



5. Andrzej  
**PACIOREK**



6. Dorota  
**STEFANIAK**



7. Andrzej  
**KRAJEWSKI**

## Okręg nr 2



1. Tomasz  
**PACIOREK**



2. Justyna  
**NOWAK**



3. Maciej  
**GRABOWSKI**



4. Patrycja  
**KSIĘZYK**



5. Ewa  
**MOTYCZYŃSKA**



6. Izabella  
**KOTULIŃSKA**



7. Agnieszka  
**WERCZYŃSKA**



8. Łukasz  
**KRZEMIŃSKI**

## Okręg nr 3



1. Jacek  
**DOMASZCZYŃSKI**



2. Anna  
**ROSIAK**



3. Adrian  
**WIKTOROWSKI**



4. Wioletta  
**LEMPKOWSKA**



5. Marzena  
**MAŃK**



6. Zenon  
**SKIBIŃSKI**



7. Paweł  
**DĄBROWSKI**

## Okręg nr 4



1. Mikołaj  
**SZCZEPANOWSKI**



2. Ewa  
**WOCIAL**



3. Agnieszka  
**LELEŃ**



4. Antoni  
**GAJO**



5. Artur  
**RYTEL-ANDRIANIK**



6. Joanna  
**BEKIER**



7. Paweł  
**ADAMCZYK**